

Są 23 miliony, potrzeba 80

Data publikacji: 19.02.2014 19:05

Trzeba odkorkować Wisłę - mówi Janusz Buzek, radny wojewódzki. Ma temu pomóc przebudowa drogi wojewódzkiej 941, od Ustronia Polany w stronę Wisły. W Regionalnym Programie Operacyjnym znalazł się zapis o jej remoncie, problem jednak w tym, że pieniędzy na cały odcinek nie starczy. O interpelacjach w tej kwestii poinformował podczas konferencji prasowej w Cieszynie.

23 miliony złotych wpisano w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Śląskiego na remont drogi 941. To, zdaniem radnego Janusza Buzka, o wiele za mało, by poprawić sytuację na tej drodze. Chodzi przede wszystkim o mieszkańców i turystów, którzy często stoją w korkach, by do Wisły wjechać i z niej się wydostać. Radny w ciągu kilku lat już parokrotnie interpelował do marszałka województwa w tej kwestii.

Rozmowy na temat przebudowy drogi toczą się od 2006 roku. Już wówczas Zarząd Dróg Wojewódzkich opracował pierwsze koncepcje przebudowy drogi. Przede wszystkim chodziło o to, by ją poszerzyć do parametrów takich, jaką ma teraz w okolicach Ustronia Polany. Droga miałaby również omijać przejazdy kolejowe. W sumie powstały cztery warianty, dwa z nich zakładały budowę tuneli w okolicach kamieniołomu, to dwa droższe rozwiązania. Dwa tańsze, to poprowadzenie drogi po zachodniej stronie linii kolejowej. Docelowo droga miałaby być modernizowana aż do zjazdu na Jawornik.

Jak mówi Janusz Buzek, ***zależy nam, aby powrócić do tych koncepcji sprzed kilku lat, jednak najtańszy wariant to jest wydatek około 60 milionów złotych. W tej chwili wpisana na listę projektów kluczowych jest modernizacja za 23 miliony.***

[POSUCHAJ](#)

Od 2009 roku, jako ówczesny radny powiatowy, rozmawiałem z kolejnymi marszałkami. Były deklaracje, że modernizacja tej drogi będzie projektem Zarządu Dróg Wojewódzkich. Podobnie jak w 2004 roku realizowano z funduszy unijnych budowę drogi w Polanie. - przypomina Paweł Brągiel, prezes stowarzyszenia Imko-Wisętka.. Niestety, w pierwszym projekcie RPO dokończenie drogi do Wisły się nie znalazło. Stąd starania, aby to, co już udało się wpisać do projektów, jeszcze rozszerzyć.

Jak mówi Janusz Buzek, 23 miliony, które chce się przeznaczyć na tę drogę nie rozwiążą problemu. Bo za tę kwotę docelowo ma być wybudowane rondo w okolicach zjazdu do hotelu Gołębiowski, ma być również zmodernizowany most w tym rejonie oraz wyremontowana ulica Kolejowa w centrum miasta.

Jak wynika ze słów radnego, lobbować o większe środki na remont drogi trzeba teraz, bo Zarząd Województwa podjął decyzję o remoncie linii kolejowej Bronów – Wisła Głębce. Ta inwestycja, choć związana z koleją, ma istotny wpływ na modernizację drogi 941. Chodzi m.in. o pomysł zbudowania w okolicach stacji benzynowej 'Orlen' wiaduktu kolejowego, dzięki czemu kierowcy nie musieliby czekać przed zamkniętymi rogatekami. ***To, przy okazji remontu tej linii można wziąć pod uwagę*** – dopowiada radny wojewódzki. Inwestycja na linii Bronów – Wisła ma pochłonąć 138 milionów złotych, to zadanie jest już ujęte w kolejnej edycji Regionalnego Programu Operacyjnego.

Marszałek Mirosław Sekuła, w marcu ubiegłego roku, deklarował poparcie dla przebudowy tej drogi. Jak wówczas mówił - ***pamiętam, jak droga dwupasmowa kończyła się zaraz za Skoczowem, później poszła dalej. Naszym zadaniem jest dołożyć się do wysiłków wielu dziesięcioleci.*** Zobacz materiał: [O komunikacji z marszałkiem.](#)

To jest najważniejszy projekt inwestycyjny dla miejscowości turystycznych na najbliższe 20 lat. - mówi dobitnie Brągiel. ***Jeżeli nie wykorzystamy tej sytuacji, to pokłosem będzie to, że turyści wybiorą inne miejscowości, do których jest lepszy dojazd. Nie ma innej, ważniejszej rzeczy dla miejscowości***

turystycznych niż komunikacja. - zauważa.

POSUCHAJ

Zdaniem prezesa 'Imko – Wisła', dzięki modernizacji drogi zyska nie tylko Wisła, ale i Ustroń oraz Istebna, którą turyści coraz częściej wybierają jako docelowe miejsce wypoczynku. Jest więc o co walczyć. Jak wynika z badań ruchu turystycznego, 73% turystów odwiedzających Wisłę, to mieszkańcy województwa śląskiego.

Jan Bacza